

JOANNA PIECZONKA

*Uniwersytet Wrocławski*

## MOTYW ŚNIEGU W EPIGRAMACH MARCJALISA A BUDOWA KSIĘGI CZWARTEJ

(EPIGRAMY 4, 1; 2 I 3)

Wydaje się, że opady śniegu w starożytnym Rzymie nie zdarzały się szczególnie często, a niezwykłość tego zjawiska prowokowała do odnotowywania go w literaturze. Wzmianki o śniegu znajdziemy na przykład: w komedii Plauta *Stichus* (648: *quasi nix tabescit dies*), w liście Cyserona do brata Kwintusa (2, 11: *nivem atram*) i do przyjaciela Attyka (5, 21, 14: *nam Taurus propter nives ante mensem Iunium transiri non potest*), w zimowej pieśni Horacego, opisującej górę Sorakte pokrytą białym puchem (1, 9, 1–2: *nive candidum/ Soracte*) czy w odzie przedstawiającej powrót wiosny (4, 7: *Diffugere nives*), u Liwiusza (21, 56, 6: *imber nive mixtus*) i u Pliniusza Starszego (17, 250: *si nives iaceant*). Jak wynika z powyższych przykładów, pisarze łacińscy nawiązują do śniegu z różnych powodów – ze względu na jego kolor, temperaturę, porę roku lub by zwrócić uwagę na warunki atmosferyczne, którym on towarzyszy.

Podobnie Marcjalis wspomina o śniegu w swoich epigramach z różnych przyczyn – przede wszystkim gdy mówi o chłodnej pogodzie w górach, na północy lub w mieście (1, 49, 18: *Nutha, quae vincit nives*; 6, 59, 3: *optat et obscuras luces ventosque nivesque*; 9, 101, 18: *sudantem Getica ter nive lavit equum*; 10, 82, 4: *Et patiar nimbos excipiamque nives*). Po drugie poeta przytacza obraz śniegu, gdy opisuje biel togi (2, 29, 4: *toga non tactas vincere iussa nives*; 4, 34, 2: *quisquis te niveam dicit habere togam*; 8, 28, 15: *licet haec primis nivibus sint aemula dona*; 9, 49, 8: *quam [scil. togam] possis niveam dicere iure tuo*), gdy ma na myśli jasną cerę i niewinność danej osoby (1, 115, 2–3: *candidior puella cycno/ argento, nive*; 4, 42, 5: *sit nive candidior*; 5, 37, 4–6: *cui nec lapillos praeferas Erythraeos/ (...)/ niuesque primas*; 6, 3, 5: *Ipsa tibi niveo trahet aurea pollice fila*) oraz gdy zestawia ze śniegiem biel różnych obiektów (owsianki: 5, 78, 9: *pultem niveam premens botellus*; 13, 35, 2: *pultibus hinc niveis grata corona datur*; buta: 7, 33, 1–2: *calceus autem/ candidior prima sit tibi, Cinna, nive*; kości słoniowej: 8, 51, 6: *niveum felix pustula vincit ebur*; 14, 5, 2: *Nigra tibi niveum littera pingat ebur*; pereł: 12, 49,

12–13: *Formosos, niveos, pares, gemellos,/ Grandes, non pueros, sed uniones*; lnu: 12, 82, 7: *Lintea si sumes, nive candidiora loquetur*; pora: 13, 19, 2: *in niveo virides stipite cerne comas*). Tego typu porównanie białej lub jasnej barwy z kolorem śniegu jest częste w literaturze łacińskiej, na podstawie czego można wnioskować, że wyrażenie *nive candidior* prawdopodobnie było używane jako powiedzenie przysłowiowe<sup>1</sup> (por. np. Catull. 80, 2; Ov. *Am.* 3, 5, 11; 3, 6, 8; *Met.* 8, 373).

Ponadto należy dodać, że Marcjalis nawiązuje do śniegu także, gdy opowiada o siwych włosach (1, 49, 5: *senemque Caium nivibus*), o zimnych napojach, zwłaszcza o winie schładzanym śniegiem (2, 85, 1: *Vimine clausa levi niveae custodia coctae*; 5, 64, 1–2: *Sextantes, Calliste, duos infunde Falerni,/ tu super aestivas, Alcime, solve nives*; 6, 86, 1: *Setinum dominaeque nives densique trientes*; 9, 2, 5: *incensura nives dominae Setina liquantur*; 9, 22, 8: *faciant nigras nostra Falerna nives*; 12, 17, 6: *per niveam Caecuba potat aquam*; 14, 117: *Non potare nivem, sed aquam potare recentem/ De nive commenta est ingeniosa sitis*) oraz o torbach używanych do transportu śniegu (14, 103: *Setinos, moneo, nostra nive frange trientes:/ Pauperiore mero tingere lina potes*; 14, 104: *Attenuare nives norunt et lintea nostra:/ Frigidior colo non salit unda tuo*).

W innym kontekście przywołuje natomiast Marcjalis obraz śniegu w epigramach 4, 2 i 4, 3 – i tym właśnie utworom pragnę poświęcić dalsze rozważania. Pierwszy z wymienionych, czyli epigram 4, 2 to utwór okolicznościowy, który przedstawia sytuację podczas igrzysk, kiedy to na widzów nagle spadł z nieba śnieg.

*Spectabat modo solus inter omnes  
Nigris munus Horatius lacernis,  
Cum plebs et minor ordo maximusque  
Sancto cum duce candidus sederet.  
Toto nix cecidit repente caelo:  
Albis spectat Horatius lacernis*<sup>2</sup>.

Tylko Horacy wśród tłumu gęstego  
patrzył na walki w swym czarnym odzieniu,  
gdy wszyscy ludzie na igrzyskach siedzą  
wraz z boskim wodzem w biel przyozdobieni.  
Aż nagle spada śnieg z nieba całego:  
Horacy strój ma już w jasnym odcieniu<sup>3</sup>.

Marcjalis ukazuje tu pewnego Horacego, ale nie ma na myśli poety z Wenuzji, a chodzi mu o postać żyjącą współcześnie w jego czasach (podobnie epigram 9, 41 wymienia jakiegoś innego Horacego, żyjącego za Tullusa Hostiliusza)<sup>4</sup>. Tenże Horacy pojawia się na widowni ubrany w czarny płaszcz (*nigris lacernis*). Tym samym waży się on sprzeciwić dekretowi cesarza, stanowiącemu, że igrzyska, *munus gladiatorum*, należy oglądać w białym stroju. Taki sposób ubierania potwierdza również sam Marcjalis w epigramie 135. z księgi 14.: *Amphitheatrali nos commendamus ab usu,/ Cum teget algentes alba lacerna togas*. W cytowanym powyżej utworze 4, 2 Horacy sprzeciwia się prawu ustanowionemu przez Domicjana

<sup>1</sup> Otto, 1890, s. 244.

<sup>2</sup> Tekst łaciński według wydania: Heraeus, Borovskij, 1982.

<sup>3</sup> Epigramy Marcjalisa w przekładzie autorki niniejszego artykułu.

<sup>4</sup> Henriksén, 2012, s. 179.

i całemu społeczeństwu, ponieważ wszyscy, tj. plebs, ekwici i senatorzy, są ubrani na białe. Podobną szatę ma też cesarz. Sytuację tę postanawia naprawić sama natura, zsyłając śnieg, który rozjaśnia ubranie nieposłusznego Horacego. Szata jego zostaje jednak tylko rozjaśniona (*albus*) i nie staje się tak biała, jak ubranie cesarza (*candidus*) – nazwy kolorów wskazują prawdopodobnie, że Horacy przez swój występek nie jest godny noszenia takich szat, jak wódz. Mimo to można powiedzieć, że śnieg przywraca poniekąd porządek prawny wyznaczony przez cesarza i naprawia występek bohatera epigramu. Poza wymiarem satyrycznym (ostrze krytyczne wymierzone zostaje właśnie w Horacego) epigram ten posiada zatem także wydźwięk panegiryczny – służy pochwie cesarza Domicjana. Zostaje on tu określony jako *sanctus* (w. 4), czyli „boski”. Ma to dalsze konsekwencje dla wymowy tego utworu – skoro Domicjan ma boską naturę, takie prawdopodobnie są też jego zarządzenia, kształtujące porządek świata rzymskiego. Opady śniegu nie wydają się zatem przypadkowe – przywracają one, można by rzec, „święty” ład wyznaczony przez cesarza, naprawiając błąd niepokornego Horacego. Omalwany epigram, choć na pierwszy rzut oka wydaje się być satyrą na niezgodne z normami zachowania społeczne, tak naprawdę pochwała więc cesarza Domicjana i jego rządu. Motyw śniegu stanowi pretekst, by nadać rzeczonemu dziełu ton panegiryczny. Epigram Marcjalisa 4, 2 kontynuuje zatem tematykę zaproponowaną przez utwór 4, 1, otwierający całą księgę<sup>5</sup>. Ten ostatni ma charakter *genethliakonu*<sup>6</sup>, czyli pieśni urodzinowej na cześć Domicjana, który zostaje tu wychwalony jako władca i podkreślona zostaje jego boskość.

*Caesaris alma dies et luce sacratior illa  
Conscia Dictaeum qua tulit Ida Iovem,  
Longa, precor, Pylioque veni numerosior aevo  
Semper et hoc voltu vel meliore nite.  
Hic colat Albano Tritonida multus in auro  
Perque manus tantas plurima quercus eat;  
Hic colat ingenti redeuntia saecula lustro  
Et quae Romuleus sacra Tarentos habet.  
Magna quidem, superi, petimus, sed debita terris:  
Pro tanto quae sunt inproba vota deo?*

Dniu narodzin Cezara! Ty jesteś świetniejszy niż świt, co diktejskiego przyniósł nam Jowisza niechaj twa liczba lata Nestora przewyższy, i jasność zawsze bije z twojego oblicza. On niech często Trytonis w albańskim czci zlocie, a dłoń czcigodna darzy też wieńcem dębowym, On niech święci stuleci na nowo wciąż krocie przez daniny w Tarencie, lecz w tym Romulowym. Wiele żądam, bogowie, co ziemi jest winne: czyż są boga takiego godne prośby inne?

Epigram 4, 1 rozpoczyna się apostrofą do dnia narodzin cesarza<sup>7</sup>, po czym następują życzenia długowieczności dla jubilata wraz z egzemplifikacją uroczystości,

<sup>5</sup> Epigram rozpoczynający księgę 4 odbiega swoją problematyką od tych z początku ksiąg 1, 2 i 3 – utwory te miały charakter autotematyczny i dotyczyły głównie poezji Marcjalisa (taki z kolei będzie utwór zamykający ks. 4).

<sup>6</sup> Inne *genethliaka* u Marcjalisa to: 3, 6 dla Marcellinusa; 4, 45 dla syna Partheniusa; 7, 21–23 dla Lukana; 8, 64 dla Klytusa; 9, 39 dla Caesonii; 9, 52 dla Kwintusa Owidiusza; 10, 87 dla Restitutusa; 12, 60 i 61 dla siebie samego; 12, 67 dla Wergiliusza (na ten temat zob.: Szelest, 1967, s. 113–122). Utwory o takiej tematyce pisali również np. Tibullus na cześć Messalli (1, 7) oraz Kornutusa (2, 2), Propertjusz do Cyntii (3, 10) czy Owidiusz dla siebie samego (Trist. 3, 13) i dla żony (Trist. 5, 5).

<sup>7</sup> Podobnie apostrofą do *dies natalis* rozpoczyna się epigram 10, 24, w którym Marcjalis wspomina dzień swoich narodzin (1 marca): *Natales mihi Martiae Kalendae*.

które Domicjan powinien wielokrotnie święcić podczas swego długiego życia. Przykłady są ułożone na zasadzie gradacji rosnącej, *climax*<sup>8</sup>: 1. coroczne święto w Albanum ku czci Minerwy<sup>9</sup>, 2. *agon Capitolinus* – uroczystości obchodzone co 4 lata<sup>10</sup>, 3. *ludi saeculares*, czyli igrzyska stuletnie<sup>11</sup>. Ta partia epigramu ma również charakter laudacji – wychwała Domicjana jako opiekuna sztuki i literatury (por. też Mart. 4, 8; 4, 27) – podczas wspomnianych świąt odbywały się bowiem także zawody o takim charakterze. Być może Marcjalis poprzez te pochwały realizuje ponadto swój ukryty cel – chce w ten sposób pozyskać przychylność cesarza dla swojej poezji<sup>12</sup>. Epigram kończy się pointą, zawierającą apostrofę do bogów i unaoczniającą boską naturę Domicjana. W zasadzie to już wcześniej, w wersach 1–2 cesarz zostaje porównany do Jowisza, natomiast na końcu epigramu zostaje on nazwany wprost bogiem (w. 10 *deo*)<sup>13</sup>. W utworach z kolejnych ksiąg również pojawiają się takie zestawienia cesarza z najwyższym z bogów (zob. np. Mart. 4, 8; 5, 6; 6, 10; 7, 56; 7, 99; 9, 28), a nawet pisze Marcjalis o Domicjanie jako o drugim

<sup>8</sup> Por.: Soldevila, 2006, s. 95.

<sup>9</sup> W Albanum Domicjan organizował co roku uroczystości ku czci Minerwy, nazwanej w epigramie imieniem Trytonis, co jest aluzją do miejsca jej urodzenia nad jeziorem Trytonis. Podczas tych świąt (*Quinquatrus/ Quinquatria*), przypadających między 19 a 23 marca (Jones, 1992, s. 100), odbywały się: polowania, *ludi scaenici*, zawody oratorskie oraz poetyckie (Suet. *Dom.* 4, 4: *eximias venationes et scaenicos ludos superque oratorum ac poetarum certamina*). Zwycięzca otrzymywał złoty wieniec oliwny (por. o swoich zwycięstwach Stacjusz: *Silv.* 3, 5, 28–31; 4, 2, 63–7). Brian Jones (1992, s. 100) pisze o wielkim oddaniu, z jakim Domicjan czcił właśnie Minerwę, którą prywatnie przedkładał nawet ponad Jowisza, dlatego chętnie organizował ku jej czci różne święta. Ruurd Nauta (2002, s. 329) podaje natomiast, że w uroczystościach w Albanum mogli brać udział jedynie wybrańcy zaproszeni przez cesarza do jego prywatnej willi.

<sup>10</sup> Uroczystości kapitolinские (*agon Capitolinus*), odbywały się w Rzymie co 4 lata w maju i czerwcu (Nauta 2002, s. 328). Były to święta ku czci Jowisza Kapitolinskiego, w których programie znajdowały się: zawody poetyckie, oratorskie, muzyczne, hippiczne i lekkoatletyczne (Suet. *Dom.* 4, 8: *Instituit et quinquennale certamen Capitolino Iovi triplex, musicum, equestre, gymnicum, et aliquanto plurimum quam nunc est coronatorum*; por. Jones 1992, s. 103). Stacjusz odnotował informację na temat swojej przegranej w tych zawodach (*Silv.* 3, 5, 31–33; 5, 3, 231–233). Zwycięzcy otrzymywali natomiast od cesarza wieniec dębowe.

<sup>11</sup> Mowa tu o *ludi saeculares*, czyli igrzyskach stuletnich, urządzanych w Rzymie na *Campus Martius* w miejscu zwanym Tarent (dlatego Tarent jest określony w tekście epigramu jako Romulowy, *Romuleus*, dla odróżnienia od Tarentu na południu Italii). Znajdował się tutaj w ziemi ołtarz Disa i Persefony, na którym składano ofiary (zob. Val. Max. 2, 4, 5). Podczas świąt tych odbywały się: przedstawienia teatralne i uroczystości religijne. *Ludi saeculares* zorganizowane zostały przez Domicjana w roku 88 n. e., czyli w 110 lat po *ludi* planowanych przez Augusta na rok 22 p.n.e. (Oktawian August urządził je ostatecznie w 17 r. p.n.e., a Klaudiusz w 47 r. n.e. – Jones 1992, s. 103; por. Suet. *Dom.* 4, 3: *Fecit et ludos Saeculares, computata ratione temporum at annum non quo Claudius proxime, sed quo olim Augustus ediderat*).

<sup>12</sup> Walter Hofmann pisze o nieustającej walce Marcjalisa o przychylność cesarza – zob. Hofmann, 1983, s. 238–246; o braku takiej przychylności zob. Szelest, 1974, s. 105–114, zwłaszcza s. 114.

<sup>13</sup> Katharina Burkhard (1991, s. 118) zauważa natomiast, że znamienne jest to, iż omawiany epigram rozpoczyna się słowem *Caesaris*, a kończy wyrazem *deo*, tworząc w ten sposób klamrę ukażującą najważniejsze elementy w utworze.

Jowiszu (9, 36: *alterius Iovis*) lub Jowiszu na ziemi (9, 91: *Iuppiter in terris*)<sup>14</sup>. Epigram 4, 1 pochwała więc Domicjana jako władcę, mecenasa i boga.

Omawiany wcześniej utwór 4, 2 kontynuuje tę tematykę związaną z cesarzem Domicjanem, tworząc wraz z epigramem 4, 1 cykl utworów cezariańskich. Dla urozmaicenia Marcjalis zmienia jednak w tych epigramach ton z podniosłego na żartobliwy. Wyrazem takiego *varietas* jest też inne metrum w stosunku do 4, 1, pisanego dystychem elegijnym – epigram 4, 2 utrzymany jest w jedenastozgłoskowcu falacejskim. Następną zmianą miary wierszowej dokonuje się w epigramie 4, 3, który powraca do dystychu elegijnego. Ostatni z wymienionych utworów podobnie jak 4, 1 charakteryzuje się podniosłą formą i poważnym nastrojem. Jednak pod względem głównego motywu epigram ten zbliża się do utworu 4, 2, ponieważ także porusza temat śniegu podczas igrzysk.

*Aspice quam densum tacitarum vellus aquarum  
Defluat in voltus Caesaris inque sinus.  
Indulget tamen ille Iove, nec vertice moto  
Concretas pigro frigore ridet aquas,  
Sidus Hyperborei solitus lassare Bootae  
Et madidis Helicen dissimulare comis.  
Quis siccis lascivit aquis et ab aethere ludit?  
Suspitor has pueri Caesaris esse nives.*

Spojrzyj, jaki puch gęsty z ospałych obłoków  
pada na twarz Cezara i na fałdy togi  
Jowiszowi wybacza i nie spuszcza wzroku,  
radując się z tej wody zmarzłej mrozem srogim,  
on nawykł pod Wolarzem do chłódów północy,  
by nie dbać z mokrym włosiem o zimną Helice.  
Kto zrzuca ten pył mokry i z wysoka psoci?  
Myślę, że syn Cezara zesłał tę śnieżycę .

W epigramie powyższym przedstawiona została prawdopodobnie dokładnie ta sama sytuacja, co w utworze 4, 2, czyli opady śniegu podczas widowisk, ale z innej perspektywy. Postacią centralną jest tu cesarz Domicjan, którego reakcję na śnieg obserwuje odbiorca epigramu. W 4, 2 osobą pierwszoplanową jest Horacy, natomiast cesarz objawia się dopiero w dalszych warstwach utworu. Niewątpliwie jednak wszystkie wspomniane epigramy: 4, 1; 4, 2 i 4, 3 związane są z cesarzem i tworzą razem cykl cezariański. Kolejny utwór 4, 4 już nie zaliczy się do tej grupy, ponieważ porusza on temat brzydki pachnącej prostytutki Bassy. Dopiero utwory 4,11; 27 i 30 powrócą do postaci Domicjana<sup>15</sup>, nie tworzą one już jednak tak zwartej grupy epigramów, jak 4, 1–3.

Cytowany powyżej epigram 4, 3 ukazuje Domicjana podczas opadów śniegu i komentuje jego uczucia związane z zimową pogodą. Co ciekawe, w przeciwieństwie do utworu 4, 2, gdzie śnieg zostaje opisany zdawkowo i w dość prosty sposób (w. 5: *Toto nix cecidit repente caelo*), tutaj Marcjalis przedstawia jego rozbudowane opisy. Mówiąc o śniegu, autor używa peryfraz o charakterze metaforycznym, zawierających *homoioteleuta* (w. 1: *densum tacitarum vellus aquarum*), animizację (w. 4: *concretas pigro frigore... aquas*) i oksymoron (w. 7: *siccis... aquis*). Wyraz „śnieg” przywołuje natomiast poeta dopiero na samym końcu epigramu – *nives* – jest to słowo zamykające cały utwór. Wydaje się, że Marcjalis, chcąc wykreować

<sup>14</sup> Krótkie podsumowanie tego motywu zob. Henriksen, 2012, s. XXVI–XXVIII.

<sup>15</sup> Najwięcej epigramów poświęconych cesarzowi Domicjanowi odnaleźć można w księdze 8. i 9. epigramów Marcjalisa.

w utworze podniosły nastrój, wykorzystał w tym celu właśnie wymienione środki stylistyczne, które ponadto nadają epigramowi liryczny charakter<sup>16</sup>. Powagi utworowi dodaje także zastosowane przez poetę słownictwo. Rosario M. Soldevila<sup>17</sup> zauważa podobieństwa leksykalne pomiędzy analizowanym epigramem Marcjalisa a *Consolatio ad Liviam* (jak np. Mart. 4, 3, 2: *in voltus Caesaris inque sinus – Cons. 115: gremiumque sinusque*; Mart. 4, 3, 1: *vellus aquarum defluat – Cons. 117–118: unda/ defluit*). Potwierdzałoby to tezę badaczki o konsolacyjnym charakterze epigramu Marcjalisa. Chociaż postać zmarłego syna Cezara jawi się dopiero w ostatnich wersach utworu, słownictwo zaczerpnięte z konsolacji już wcześniej podpowiada, że ukrytą intencją autora było stworzenie tekstu będącego pocieszeniem dla Domicjana po stracie syna. Sven Lorenz<sup>18</sup> stawia hipotezę, że śnieg spadający na Cezara symbolizuje łzy, związane ze śmiercią syna. Podobnie badacz wskazuje, że czasownik *aspice*, „spójrzy”, rozpoczynający utwór, powtarza się często w epitafiach, co potwierdza przypuszczenie o tym, że utwór ma być konsolacją.

Wspomniany syn Domicjana i jego żony Domicji urodził się w roku 73 n. e. (Suet. *Dom.* 3, 1) i zmarł bardzo młodo, prawdopodobnie przed 84 r. n. e. (Jean L. Desnier<sup>19</sup> przypuszcza, że do końca roku 83 n. e.). Badacz podaje też, że syn Domicjana (którego imię rekonstruuje jako Titus Flavius Caesar) był przedstawiany na monetach jako siedzący na ziemi i otoczony siedmioma gwiazdami, które oznaczają Wielką Niedźwiedzicę. Wg Desniera<sup>20</sup> młody Cezar jest ukazany jako Arktur, czyli najjaśniejsza gwiazda konstelacji Wolarza. Jeśli uczyony ma rację, to epigram 4, 3, wymieniając Bootes (Wolarza) i Helice (Wielką Niedźwiedzicę), nawiązuje nie tylko do wypraw Domicjana na północ (do Germanii przeciwko Chattom i Dakom w latach 82–83 i 85–86; zob. Suet. *Dom.* 6, 1), ale w ten sposób zapowiada też pojawienie się syna Cezara w utworze. Wygląda więc na to, że wszystkie elementy: opisy śniegu, słownictwo konsolacyjne, wzmianki o północnych konstelacjach służą głównemu celowi – budowaniu melancholijnego nastroju w utworze i pocieszeniu cesarza. Domicjan wydaje się jednocześnie zagłębiać w smutku i zadumie, ale też jakby przez łzy cieszy się ze śniegu zesłanego przez jego syna. Śnieg stanowi bowiem dowód deifikacji dziecka Domicjana, które będąc w niebie wśród bogów (w. 6: *ab aethere ludit*; por. *OLD s. v. aether*) może rządzić pogodą na ziemi. Motyw śniegu jest zatem w tym utworze niezwykle istotny: przez jego pryzmat oglądamy zarówno wszystkie uczucia Cezara, jak i poznajemy jego syna.

Podsumowując, należy podkreślić, że Marcjalis nieprzypadkowo wykorzystał motyw śniegu na początku księgi 4. Dzięki niemu mógł zrealizować zasadę *variety* w ramach cyklu cezariańskiego, czyli w grupie utworów 4, 1–3: epigram 4,

<sup>16</sup> O liryzmie Marcjalisa zob.: Mantke, 1966.

<sup>17</sup> Soldevila, 2006, s. 109.

<sup>18</sup> Lorenz, 2002, s. 136.

<sup>19</sup> Desnier, 1979, s. 55–56.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 60–61.

1 o tonie podniosłym i uroczystym to *genethliakon* na cześć Domicjana; 4, 2 to żartobliwa satyra społeczna, kontrastująca z poprzednim epigramem, ale w której motyw śniegu prowokuje do ponownego nawiązania do cesarza; natomiast utwór 4, 3 czyni motyw śniegu swym głównym tematem – dzięki niemu epigram zyskuje refleksyjną, poważną wymowę i z jego pomocą wyjawia uczucia Cezara oraz przedstawia zmarłego syna Domicjana. W ten sposób poeta buduje strukturę 4. księgi – motyw śniegu pozwala mu zgrupować dwa epigramy (nr 2 i 3) w minicykl w ramach większego cyklu cezariańskiego. Za każdym razem jednak Marcjalis odmiennie opracowuje ten sam temat – zarówno inaczej prezentuje postać cesarza Domicjana (epigramy nr 1, 2 i 3), jak i motyw śniegu (epigramy 2 i 3). Należy też dodać, że utwory 1 i 3 pisane dystychem elegijnym rozdzielone zostają epigramem nr 2 w jedenastozgłoskowcu falcejskim, tworząc w ten sposób jeszcze inny układ zbioru niż wskazuje to podział treściowy. Ta skomplikowana struktura początku księgi czwartej pokazuje, z jaką skrupulatnością i troską dbał Marcjalis o komponowanie swego zbioru epigramów.

Warto na sam koniec wspomnieć jeszcze o jednej rzeczy – wzmianki o śniegu pozwalają być może potwierdzić hipotezę, że rzeczona księga 4. została opublikowana na Saturnalia 88 roku<sup>21</sup>. Wprawdzie utwór 4, 1 dedykowany został na urodziny cesarza przypadające 24 października (Suet. *Dom.* 1, 1: *Domitianus natus est VIII Kal. Novemb.*), jednakże Peter White<sup>22</sup> wysuwa teorię, że epigram ten został zaprezentowany cesarzowi Domicjanowi podczas jego uroczystości urodzinowej w roku 88 i dopiero później został włączony do księgi 4 w celu jej wydania na Saturnalia tego samego roku.

## BIBLIOGRAFIA

Teksty źródłowe:

Friedländer, L., (hrsg.), 1886, *M. Valerii Martialis epigrammaton libri mit erklæaren Anmerkungen*, Leipzig.

Heraeus, W. (rec.), Borovskij, I. (ed.), 1982, *M. Valerii Martialis epigrammaton libri*, Leipzig.

Opracowania:

Burkhard, K., 1991, *Das antike Geburtstagsgedicht*, Zürich.

Desnier, J. L., 1979, „DIVVUS CAESAR IMP DOMITIANI F”, *REA* 81, s. 54–64.

Henriksén, C., 2012, *A Commentary on Martial. Epigrams Book 9*, Oxford.

Hofmann, W., 1983, „Martial und Domitian”, *Philologus* 127, s. 238–246.

Jones, B., 1992, *The Emperor Domitian*, London.

Lorenz, S., 2002, *Erotik und Panegyrik. Martials epigramatische Kaiser*, Tübingen.

Mantke, J., 1966, *De Martiale lyrico*, Wrocław.

Nauta, R., 2002, *Poetry of Patrons: Literary Communication in the Age of Domitian*, Leiden Boston.

Otto, A., 1890, *Die Sprachwoerter und Sprichwoertlichen Redensarten der Roemer*, Leipzig.

Soldevila, R. M., 2006, *Soldevila, Martial. Book IV. A Commentary*, Leiden.

<sup>21</sup> Friedländer, 1886, s. 55–56.

<sup>22</sup> White, 1974, s. 40.

- Szelest, H., 1967, „Epigramy Marcjalisa związane z dies natalis”, *Meander* 22, s. 113–122.  
– 1974, „Domitian und Martial”, *Eos* 62, s. 105–114.  
White P., 1974, „The Presentation and Dedication of the *Silvae* and the Epigrams”, *JRS* 64, s. 40–61.

## THE MOTIF OF SNOW IN MARTIAL'S EPIGRAMS VERSUS COMPOSITION OF THE BOOK 4 (EPIGRAMS 4, 1; 2 AND 3)

### Abstract

The article focuses on the Martial's poems no. 1, 2 and 3 from the fourth book of epigrams. The author analyses these poems among which there are: 4, 1 – a *genethliakon* praising the Caesar's birthday; 4, 2 – a satirical poem criticising Horatius for disobeying the law enacted by the Caesar; 4, 3 – a contemplative and a consolatory epigram which recollects the memory of the deceased Domitian's son. Mentioned poems create a cycle of the epigrams concentrated on the emperor Domitian. The poems no. 2 and 3 employ a motif of a snow, but each of them uses this motif differently – in 4, 2 Martial mentions the snowfall only as a pretext to speak about the Caesar; in 4, 3 the snowfall becomes a main subject of the poem – it not only reveals the Domitian's feelings and consoles him, but also it allows to present the emperor's son and it gives a proof of his deification. Thus Martial using the motif of a snow (in epigrams no. 2 and 3) achieves *varietas* in the whole Caesar's cycle (poems no. 1, 2 and 3). Moreover, all the presented poems differ from one another in terms of metre: 4, 1 and 3 are written in elegiac couplets, but 4, 2 is composed in the hendecasyllables.

Keywords: Martial, epigram-cycle, snow, Domitian